

Sygn. akt II USK 68/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
z udziałem zainteresowanej M. K.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt III AUa 972/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu decyzją z 22 października 2018 r., zmienioną decyzją z 1 kwietnia 2019 r., stwierdził, że M. K. podlega obowiązkowo u płatnika składek M. S. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik od 1 stycznia 2017 r., oraz określił podstawę wymiaru składek M. K. na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2017 r. do stycznia 2018 r.

Od powyższej decyzji odwołał się M. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą L.

Wyrokiem z 14 maja 2019 r., Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że M. K. u płatnika składek M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako

pracownik od 1 stycznia 2017 r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą L.. Przedmiotem przeważającej działalności jest sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw.

W ramach prowadzonej działalności płatnik składek prowadzi dwa centra obsługi podróżnych przy drodze krajowej nr [...] - w miejscowości M. pod nazwą L. oraz w miejscowości P. pod nazwą N.. Obiekty te są czynne 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. W kompleksie L. znajdują się m.in. motel z 11 pokojami, restauracja, stacja paliwowa, stacja serwisowa i parking. Z kolei w kompleksie N. znajdują się hotel z 108 pokojami na 222 miejsca noclegowa, lokale gastronomiczne, stacje paliwowe, market i parking.

M. K. 17 czerwca 2016 r. z zamiarem podjęcia współpracy z odwołującym zarejestrowała działalność gospodarczą pod firmą M.. Intencją ubezpieczonej było zawarcie umowy zlecenia, ale nie pozostawiono jej możliwości wyboru takiej formy umowy.

W ramach działalności gospodarczej M. K. zajmowała się obsługą pralni mieszczącej się w kompleksie N.. W tym celu 1.01.2017 r. odwołujący podpisał z M. K., działającą jako przedsiębiorca, umowę zawartą na czas określony (od 1 stycznia 2017 r. do 31 lipca 2017 r.), na mocy której M. K. zobowiązała się do wykonywania na rzecz odwołującego - w ramach swej działalności gospodarczej - czynności polegających na praniu białej bielizny hotelowej (ubezpieczona miała przyjmować brudną białą bieliznę hotelową, kontrolować stopień jej zabrudzenia, segregować według jej rodzaju, prać i maglować, a następnie wydawać wypraną i wymaglowaną białą bieliznę służbom hotelowym). Za wykonane czynności ubezpieczonej przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 4 zł za każdy oprany w pralni hotelowej komplet białej bielizny hotelowej z pokoju („wyprany pokój”), przy czym wynagrodzenie miało ulegać proporcjonalnemu zmniejszeniu w razie niewykonania zlecenia w wyznaczonym terminie bądź wykonania go w niepełnym wymiarze (pkt 4 umowy).

Zgodnie z umową czynności powyższe M. K. miała wykonywać w miejscu i czasie ustalonym przez strony (pkt 1 b umowy), z wykorzystaniem sprzętów

własnych i wyposażenia odwołującego (pkt 2 b umowy). W pkt 1 c umowy przewidziano, że ubezpieczona ponosi materialną odpowiedzialność za powierzone towary i sprzęt. Powierzenie wykonania czynności osobom trzecim mogło nastąpić jedynie za zgodą odwołującego (pkt 5 umowy). W takim przypadku ubezpieczona miała ponosić odpowiedzialność i za skutki działań tych osób jak za własne (pkt 2 c umowy) oraz ponosić koszty związane z zaangażowaniem tych osób (pkt 2 d umowy).

Ubezpieczona została także zobowiązana do naprawienia w pełnej wysokości szkody wyrządzonej odwołującemu wskutek niewykonania lub nienależnego wykonania umowy, a w razie skierowania roszczeń przez osoby trzecie przeciwko odwołującemu będących następstwem jej działań, zobowiązana została do zaspokojenia tych roszczeń we własnym zakresie (pkt 3 umowy).

W okresie objętym zaskarżoną decyzją M. K. zajmowała się praniem i maglowaniem pościeli i ręczników z hotelu znajdującego się w kompleksie N. w P.. Ponadto prała i maglowała obrusy. Usługi te ubezpieczona wykonywała w pralni hotelowej, wykorzystując sprzęt i narzędzia, a także środki piorące należące do odwołującego. M. K. nie ogłaszała swoich usług innym podmiotom. Od czasu do czasu A. R. przychodziła do pralni i sprawdzała jakość pracy ubezpieczonej. Ubezpieczona nie miała wyznaczonych godzin pracy. Nie przysługiwały jej dni wolne, ani urlop. Czas jaki musiała poświęcić na obsługę pralni danego dnia zależał od ilości pokoi hotelowych „do oprania”. Z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 4 zł za każdy „wyprany” pokój hotelowy (zgodnie z umowami), a także dodatkowe wynagrodzenie za wypranie i wymaglowanie obrusów. Ponadto ubezpieczonej wypłacano dodatek za tzw. martwy sezon (przypadający od grudnia do lutego), mający stanowić rekompensatę za gotowość do świadczenia usług. M. K. obsługiwała pralnię nie tylko osobiście, ale także z pomocą mamy i siostry. Mogła decydować kto przyjdzie razem z nią do pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego brak wymogu osobistego świadczenia pracy nie pozwala uznać M. K. za pracownika odwołującego płatnika. Wbrew twierdzeniom organu rentowego czynności wykonywane przez ubezpieczoną nie były realizowane pod kierownictwem osób upoważnionych przez płatnika składek. Nie

mogło być mowy o podporządkowaniu pracodawcy, skoro A. R. zgodnie z zeznaniami ubezpieczonej w postępowaniu wyjaśniającym tylko od czasu do czasu przychodziła, aby sprawdzić, czy wszystko jest dobrze zrobione. Był to zatem tylko ogólny nadzór, możliwy w każdego typu umowach. Zatem zdaniem Sądu pierwszej instancji wykonywana w opisanych wyżej warunkach praca ubezpieczonej nie spełniała kryteriów typowych dla zatrudnienia pracowniczego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z zeznań ubezpieczonej wynikało jednoznacznie, że nie była ona zainteresowana zawarciem umowy o pracę, ale umową zlecenia. Ostatecznie jednak, decydując się na współpracę z odwołującym, wyraziła wolę założenia działalności gospodarczej. O prawnej kwalifikacji umowy nie decyduje co prawda samo przekonanie stron, ale okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia, w szczególności, gdy wola stron nie jest sprzeczna z przepisami. Także zakwestionowanie tytułu ubezpieczenia z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych może polegać na wykazaniu, iż wolą stron było realizowanie danych czynności zarobkowych poza działalnością gospodarczą. W okolicznościach niniejszej sprawy wolą żadnej ze stron nie było zawarcie umowy o pracę.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 14 lipca 2021 r., w pkt 1 zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i oddalił odwołanie, w pkt 2 zmienił zaskarżony wyrok w pkt 2 i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 3 zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny podniósł, że jeżeli w stosunku prawnym łączącym strony (ocenianym nie tylko przez pryzmat postanowień umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony.

Sąd drugiej instancji uwzględniając poglądy judykatury stwierdził, że analiza umów łączących M. K. i płatnika składek daje podstawy do przyjęcia, iż nie były to umowy cywilnoprawne - o świadczenie usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a umowa o pracę. Pozwany w zaskarżonej decyzji prawidłowo przyjął zatem, że M. K. od 1 stycznia 2017 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u odwołującego a w konsekwencji zachodziły przesłanki do ustalenia ubezpieczonej podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że już sama semantyka umów zawieranych przez strony, a w szczególności załączników do tych umów wprost odwołuje się do brzmienia zapisów ewidentnie odnoszących się do zatrudnienia pracowniczego. Jak bowiem inaczej ocenić zapis zgodnie z którym „wykonawca jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie oraz stosować się do poleceń przełożonych,” „dbać o dobro zakładu pracy” czy też „przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego”.

Tak samo jako instytucję ściśle powiązaną ze stosunkiem pracy, należy postrzegać wypłacanie wynagrodzenia za gotowość do pracy, kiedy nie ma pracy dla wykonawcy pracy z przyczyn od niego niezależnych. Ponadto nie było tak, aby ubezpieczona nie miała, co do zasady, obowiązku osobistego wykonywania pracy. Inaczej zbędny w umowie byłby zapis zgodnie z którym „wykonawca nie może powierzyć wykonania zlecenia osobom trzecim bez zgody zlecającego”. Słusznie w tym zakresie podnosił organ rentowy przy akceptacji ubezpieczonej, że z pomocy głównie matki korzystała ona kiedy sama fizycznie nie mogła podołać nawałowi pracy.

Sąd odwoławczy wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniósł, że o związaniu stron umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie decyduje dopuszczenie w umowie możliwości korzystania przez zleceniobiorcę - w razie doznania czasowej przeszkody w wykonywaniu czynności będących przedmiotem umowy - z zastępstwa innej osoby legitymującej się kwalifikacjami umożliwiającymi wykonanie przedmiotu umowy. Samo zastrzeżenie możliwości korzystania z zastępcy nie musi oznaczać nieistnienia stosunku pracy. Tej treści postanowienie w umowie może mieć na celu stworzenie pozoru zawarcia

innej umowy. Zastrzeżenie takie nie odbiera umowie charakteru umowy o pracę, zwłaszcza gdy faktycznie takie zastępstwa nie nastąpiły, a inne elementy badanej umowy wskazują na przewagę cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą, kiedy - jak to sama stwierdziła, wykonując pracę nie miała możliwości samodzielnego decydowania o czymkolwiek. Do tego nie miała żadnego wpływu na treść zawieranych z płatnikiem umów. Nie ponosiła też praktycznie żadnego ryzyka, z jakim wiąże się prowadzenie działalności gospodarczej. Zarówno sprzęt jak i materiały niezbędne do wykonywania przez nią pracy stanowiły własność płatnika składek. Jako rzekomo prowadząca działalność gospodarczą, nie ponosiła z tego tytułu żadnych wydatków. Również w przypadku braku pracy otrzymywała od płatnika składek rekompensatę.

Sąd odwoławczy podkreślił, że odwołująca nie miała sama żadnej woli, aby działalność gospodarczą prowadzić. Musiała taką działalność formalnie zgłosić, aby uzyskać zatrudnienie u odwołującego. Błędne jest ustalenie Sądu Okręgowego, że zgodnym zamiarem stron była realizacja umów cywilnoprawnych, skoro taka forma zatrudnienia została narzucona przez płatnika, zaś zainteresowana swoje „samozatrudnienie” traktowała poniekąd jako stosunek pracy i do zawarcia takiej formalnej umowy dążyła.

Błędne było w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji braku zaistnienia przesłanki podporządkowania pracowniczego. Nie świadczy o tym, że pracownik nie otrzymywał poleceń co do każdej czynności, którą wykonywał, gdyż w przypadku prostych powtarzalnych prac fizycznych, których zakres ustalono wcześniej, nie było takiej potrzeby. Z zeznań ubezpieczonej wynikało jednoznacznie, że traktowała ona dyrektorkę jako osobę nadzorującą jej pracę. Tym samym uzasadniony jest wniosek, że w stosunku do zainteresowanej można mówić o pracowniczym podporządkowaniu, skoro otrzymywała ona polecenia oraz była kontrolowana przez dyrektora hotelu. Fakt, że nadzór ten był wykonywany sporadycznie wynika w dużej mierze z charakteru pracy ubezpieczonej. Sprowadzała się ona do stosunkowo prostych, powtarzalnych czynności.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł odwołujący M.S. zaskarżając wyrok w całości oparł skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego tj.

1. niewłaściwe zastosowanie, tj.: art. 22 § 1 i § 11, art. 29 § 1 pkt 2 i 100 § 2 pkt 1 i 2 Kodeksu pracy przez błędne przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny był zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, podczas, gdy ani ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego, ani faktyczne stosunki łączące strony tych umów nie zawierają żadnej z istotnych cech stosunku pracy wynikających z wyżej wymienionych przepisów prawa pracy, a w szczególności: obowiązku osobistego wykonywania pracy przez pracownika, odpowiedzialności pracownika za samo staranne wykonywanie pracy, a nie za osiągnięcie konkretnego efektu, obowiązku wykonywania przez pracownika pracy określonego rodzaju, obowiązku wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, określenia wynagrodzenia dla pracownika przez pracodawcę i odpowiadającego rodzajowi pracy, obowiązku przestrzegania przez pracownika porządku i dyscypliny pracy obowiązujących w zakładzie pracy.

2. art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego przez dokonanie niewłaściwej wykładni oświadczenia woli stron umów, od których zaskarżoną decyzją ZUS wymierzył składki i przyjęcie na jej podstawie, że wykonawcy umów wykonywali je w ramach stosunku pracy, podczas gdy zarówno zgodny zamiar stron i cel umów jak i ich dosłowne brzmienie świadczą o tym, że strony łączyły umowa cywilnoprawna.

Skarżący wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie apelacji organu rentowego a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego poprzez zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na istniejące zagadnienia prawne tj.

1. Czy osobisty charakter świadczenia jest elementem niezbędnym dla przyjęcia, iż pomiędzy stronami doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy

oraz jaki zakres czynności wykonywanych osobiście pozwala na przyjęcie, że stanowi cechę stosunku pracy?

2. Czy korzystanie w sposób stały z pomocy osoby trzeciej (nie tylko w wyjątkowych przypadkach) przy wykonywaniu świadczenia może odbywać się w ramach stosunku pracy, czy ten element współpracy stron wyklucza uznanie iż pomiędzy stronami został nawiązany stosunek pracy?

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że brak jednoznacznej odpowiedzi na powyższe pytanie wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie był dotychczas rozstrzygnięty w judykaturze. Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytanie jest znaczące dla niniejszej sprawy bowiem, w ocenie skarżącego samo udostępnienia miejsca i wyposażenia innemu przedsiębiorcy, który w sposób niekontrolowany przez Zlecającego przybierał sobie do wykonywania czynności osoby trzecie nie powinno a priori determinować stwierdzenia, iż mamy do czynienia z formą umowy o pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wymaga podkreślenia, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone przez skarżącego podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołać się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu z nich argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko przedstawione w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że takie okoliczności w sprawie zachodzą (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134 i z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 496392).

Pełnomocnik skarżącego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych a jednocześnie jednak wniosku tego nie uzasadnił w sposób, którego oczekuje się od strony wnoszącej skargę kasacyjną. Skarżący uzasadniając wniosek podniósł jedynie, że, brak jednoznacznej odpowiedzi na powyższe pytanie wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie był dotychczas rozstrzygnięty w judykaturze.

Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytanie jest znaczące dla niniejszej sprawy bowiem, samo udostępnienie miejsca i wyposażenia innemu przedsiębiorcy, który w sposób niekontrolowany przez zlecającego przybierał sobie do wykonywania czynności osoby trzecie nie powinno a priori determinować stwierdzenia, iż mamy do czynienia z formą umowy o pracę.

Już z tej przyczyny w ocenie Sądu Najwyższego brak jest podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Jeśli zaś chodzi o samo zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącego, wymaga przypomnienia, że według dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego, abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżący powinien nie tylko sformułować dostrzegane zagadnienie prawne, lecz także przedstawić rozbudowaną argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało.

Istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest to problem prawny, wiążący się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniające wnioski o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez powołanie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane, oraz argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP

2004 nr 9, poz. 158; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Innymi słowy istotne zagadnienie prawne powinno kotwiczyć się w regulacji prawnej, która powinna zostać przeanalizowana i opracowana, tak aby to wpierw sam skarżący mógł stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2015 r., III UK 206/13).

Przed wszystkim zauważyć należy, iż w rozpoznawanej sprawie skarżący sformułował zagadnienia prawne bez wskazania przepisu prawa, na gruncie którego się one ujawniły. Dopiero wskazanie regulacji prawnej może otwierać rozważania dotyczące istotnego zagadnienia prawnego. Tego zaś brak jest we wniosku i jego uzasadnieniu, co stanowi kolejny istotny mankament.

Reasumując skonstruowane przez skarżącego zagadnienia są w zasadzie samymi pytaniami, bez uzasadnienia prawnego. Zatem wniosek pozbawiony jakiegokolwiek argumentacji prawnej nie może być postrzegany w inny sposób niż niewykazujący rzeczywistego występowania przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Nadto należy podnieść, iż sformułowane kwestie należą do zwykłej wykładni i stosowania prawa i to w konkretnej sprawie, co stanowi domenę podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jednak do tej podstawy przedsądu wniosek się nie odwołuje i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny jednoznacznie stwierdził, że umowy zawarte z M. K. były w rzeczywistości umowami o pracę. Na etapie przedsądu zastosowanie ma również art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zasada ta odnosi się także do oceny podstaw przedsądu.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej, co uzasadnia odmowę jej przyjęcia podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

